

Kłakierzy syjonistów żądają bezpiecznej Europy

24 kwietnia 2025

Starym porzekadłem „lepiej późno niż wcale” najudatniej dałoby się skwitować inicjatywę, którą w połowie marca podjęły partie z zaprzędanej interesom syjonizmu europarlamentarnej frakcji Patriots for Europe.

Kręgiem problemowym obejmowanym ich dziełem – pod wiele mówiącą nazwą R.E.T.U.R.N. – są następstwa przybierającego na sile zjawiska nielegalnej, masowej imigracji.

Deportacja bezwarunkowa

Jego istotą zaś – próba adekwatnej reakcji na nieodmiennie spełzające na niczym usiłowania deportowania przybyszów dopuszczających się bezprawnego naruszenia granic. Oficjalne dane statystyczne nie pozostawiają w tym względzie przestrzeni do dalszych deliberacji. Bo chociaż rokrocznie nakaz wyjazdu otrzymuje 500 tysięcy nielegalnych imigrantów, to przecież liczba faktycznie wydalonych nie sięga nawet 20%.

W optyce Toma Vandendriessche’ego – deputowanego współtworzącej patriotyczny alians belgijskiej formacji Vlaams Belang (Flamandzki Interes) – zainaugurowane działania wytyczają kierunek rewizji dotychczasowego kursu: „Unia Europejska prowadzi łagodną politykę, która w rzeczywistości nie jest w stanie podołać wymogom ekstradycji nielegalnych imigrantów. W tej chwili wyjeżdża zaledwie 1 na 5 osób. Dlatego proponujemy zupełnie inne podejście: żadnych luk prawnych, żadnych wymówek. Kto nielegalnie przekracza granicę, musi zostać natychmiast deportowany”.

Program R.E.T.U.R.N.

Kluczowym elementem programu R.E.T.U.R.N. jest bezpardonowa odprawa intruzów do kraju pochodzenia. I w tym właśnie kontekście postuluje on likwidację kuriozalnego przepisu pozostawiającego imigrantom naznaczonym piętnem persona non grata możliwość podjęcia samodzielnej decyzji o terminie wyjazdu. Przepis ten – jak po wielokroć wykazała praktyka – wydatnie ułatwia im ukrywanie się w poszczególnych krajach „wspólnoty” z nadzieją na ewentualną późniejszą legalizację. „Jeśli jesteś tu nielegalnie – kontynuował swój wywód Vandendriessche – musisz natychmiast wrócić. Bez żadnych dobrowolnych okresów podminowujących system”. W myśl propagowanych założeń nieposiadający pozwolenia na pobyt lub statusu azylanta mieliby zostać internowani do czasu zakończenia procedury deportacyjnej. „Nielegalna imigracja jest przestępstwem i właśnie tak powinna zostać potraktowana. To jedyny sposób na ograniczenie stale rosnącej ilości nielegalnych imigrantów na terenie Unii” – uzasadniał Flamand.

Autorzy R.E.T.U.R.N. nawołują również do nakładania sankcji na państwa nie kwapiące się do odbioru swych marnotrawnych synów. Domagają się przeto, aby asygnowane na pomoc rozwojową środki, umowy handlowe oraz kwestie wizowe zostały ściśle powiązane z obowiązkową readmisją. „Odmawiacie przyjmowania swoich ludzi? – indagował opornych Vandendriessche. I przestrzegał: „W takim przypadku nie dostaniecie żadnych pieniędzy, nie będzie też żadnej wymiany handlowej i wiz”.

Natychmiastowy wyjazd

Ten dość precyzyjnie skomponowany plan zawiera nad wyraz istotny feler. Jest nim nieprawdopodobnie krótki – wynoszący zaledwie 5 lat – zakaz powtórnego wjazdu wychodźców z ciepłych krajów do „zjednoczonej Europy”.

Niewątpliwie staranniej przemyślanym punktem wymierzonej w

„nielegalów” – jak zwą ich w Holandii i Belgii – kampanii jest natomiast zamysł odstąpienia od reguły non-refoulement (zakazu odsyłania imigrantów do krajów oskarżanych o stosowanie represji) notorycznie nadużywanej w celu spowalniania przebiegu procedury ekstradycyjnej. W przypadku jego wdrożenia decyzja o odmowie przyznania azylu miałaby skutkować bezapelacyjnym pożegnaniem z nieproszonymi gośćmi.

Koniec dyskusji

Dróg wyjścia z newralgicznej sytuacji Patrioci dla Europy upatrują w otaczaniu opieką wydalonych ludzi w schroniskach lokalizowanych na terenie bezpiecznych państw regionu sąsiadującego z matecznikami rzekomych uchodźców. Owo posunięcie miałoby – w intencji pomysłodawców – uniemożliwić sabotowanie ekspulsji za pomocą przeróżnych „sztuczek” prawnych z bogatego repertuaru jednostek, których cechą wyróżniającą stanowi posunięta do skrajności naiwność oraz zinstytucjonalizowanych apologetów współczesnej Wieży Babel.

Dokonując podsumowania kwestii podniesionych w nowatorskim programie R.E.T.U.R.N., polityk Vlaams Belang postawił sprawę wyraźnie: „Czas niekończących się dyskusji dobiegł końca. Żądamy bezpiecznej Europy, która broni swych granic i egzekwuje swe prawa”.

Autorstwo: Karol Dwornik

Źródło: MyslPolska.info